



**ABSOLWENCIE
WRÓĆ DO NAS**



Wydział Historii
Uniwersytetu Warszawskiego

ABSOLWENT



**MACIEJ
ŁUBIEŃSKI**



Studiowałem na przełomie epok. Nie chodzi tylko o to, że rozpocząłem studia w 1990 roku, rok po tym jak PRL dobiegł kresu. Z perspektywy mogę ocenić, że to nie był jedyny przełom. Pierwszą pracę roczną pisałem ręcznie, piórem, u profesora Bravo, ale pracę magisterską u profesora Wipszyckiej Bravo wypadało dostarczyć już na eleganckim wydruku z komputera.

Studiowałem w epoce optymizmu. Oczywiście byli też tacy, którzy powodów do optymizmu nie widzieli. Ale moi koledzy i koleżanki w przytłaczającej większości takie poczucie mieli. Miało być tylko lepiej i lepiej.

Kończyłem studia niedługo po tym jak ukazał się „Koniec historii” Fukuyamy. Dla mnie to też był koniec historii. Próbowałem zasiąść do doktoratu, ale nie podołałem.

Mój prywatny koniec historii trwał krótko. Po epizodzie pracy w reklamie i prasie kolorowej wróciłem do historii. Współtworzyłem programy telewizyjne popularyzujące historię (*Było nie było* i *Błyskawiczny program historyczny*), a później spektakle teatralne w ramach teatrokabaretu - *Pożar w burdelu*. Dużo w nich było odniesień do historii. Napisałem też libretto musicalu o Józefie Bemie.

Historia, a raczej jej studiowanie, dała mi pewnie świadomość, że różnie bywa, stąd może moja podatność na zmiany zawodowe. Mniej się także przejmuję krętymi ścieżkami, którymi historia podąża - ale czy to studia historyczne, czy wiek (skończyłem 50 lat) – tego nie wiem.

Maciej Łubieński